



# Życie wiarą

„Niech się wam stanie według wiary waszej” -  
Mat. 9:29.

Zasada podana w powyższym tekście, jak to jest ogólnie przyjęte, odnosi się przede wszystkim do Wieku Ewangelii, chociaż i w Starym Testamencie byli mężowie jak Abraham, Mojżesz, Samuel, Elias i inni, którzy byli błogosławieni „według ich wiary”. Gdy zastanawiamy się nad wieloma przykładami, w których ta zasada była użyta przez naszego Pana i apostołów na początku tego wieku, to w każdym z nich spostrzegamy manifestację mocy Bożej, dostępną jedynie dla tych, którzy posiadają wiarę. I tak więc uznajemy, że Boska moc objawia się jedynie w stosunku do okazanej wiary w Boga.

Bez wątplenia większość ludu Pańskiego przyzna, że pogląd ten jest w zupełności zgodny ze Słowem Bożym, ale czy wielu z nas stosuje się do tej zasady w codziennym życiu? „Przeegzaminujcie siebie, czy znajdujecie się w wierze” - mówi apostoł. A więc sprawdźmy nasze codzienne zachowanie się.

Gdy znajdujemy się w smutku lub uciskach, czy pamiętamy na słowa naszego Pana: „Przyjdźcie do mnie wszyscy, którzyście spracowani i obciążeni, a ja wam sprawię odpocznienie”? Czy rzeczywiście udajemy się do Pana z naszymi ciężarami i szczerze szukamy Jego pomocy, a następnie z ufnością spodziewamy się ją otrzymać? A może powstawszy od modlitwy nadal usiłujemy nosić nasze ciężary tak, jak byśmy nie prosili o Jego pomoc?

A gdy spotykamy się z trudnościami i klęskami życiowymi, nie wiemy, w którą stronę udać się, czy wtedy prosimy Pana o kierownictwo, a następnie drżąc i prawie bojąc się uczynić krok, idziemy przez doświadczenia w bojaźni, by nie uczynić pomyłki?

Lub pamiętając na obietnice drogiego Pana, że będzie prowadził wszystkich, którzy szukają Jego kierownictwa, czy używamy naszego najlepszego rozsądku odnośnie tego, co może być najbardziej zgodne z Jego wolą i idziemy naprzód z zapewnieniem wiary w Jego cenne obietnice, że On poprowadzi nas właściwie i że wynik tego doświadczenia będzie dla naszego wiecznego dobra?

Gdy zdajemy sobie sprawę z naszego braku mądrości i pamiętamy na napomnienie apostoła Jakuba podane w jego liście, to czy prosimy Boga o mądrość, której potrzebujemy? A następnie, czy rzeczywiście oczekujemy, by On udzielił nam hojnie tej mądrości według swej

obietnicy? A może nadal lamentujemy w fałszywej pokorze, przyznając się ciągle do braku mądrości, „będąc miotani każdym wiatrem doktryny”, nie posiadając odwagi stanąć po tej czy tamtej stronie, by nie uczynić pomyłki?

A w końcu nie mniej ważne, przypominamy sobie zapewnienie naszego drogiego Pana, że nasz Niebieski Ojciec jest chętny dać nam więcej swego świętego ducha, aniżeli prosimy, to czy rzeczywiście spodziewamy się zostać napełnieni tym świętym duchem zgodnie z naszą prośbą?

I tak wielu z nas idzie poprzez życie wiedząc, że takie obietnice znajdują się w Słowie Bożym, a jednak żyjemy tak, jakby one wcale nie odnosiły się do nas. Rozpatrzymy niektóre z tych cudownych obietnic podanych dla naszego dobra, „na których koniec wieku przyszedł”:

„Przełożę powiadam wam, o cokolwiekbyście modląc się prosili, wierzcie, a stanie się wam” -  
Mar. 11:24.

„Proście, a będzie wam dane” - Mat. 7:7. „A o cokolwiek prosić będziecie w imieniu moim, to uczynię, aby był uwielbiony Ojciec w Synu” -  
Jan 14:13.

„A jeśli komu z was schodzi na mądrości, niech prosi u Boga, który ją szczerze wszystkim daje, a nie wymawia, a będzie mu dana” - Jak. 1:5. „Szukajcie najprzód królestwa Bożego i sprawiedliwości jego, a to wszystko będzie wam przydane” - Mat. 6:33.

„Jeżeli we mnie mieszkać będziecie i słowa moje w was mieszkać będą, czegobyściekolwiek chcieli, proście, a stanie się wam” - Jan 15:7.

Jest to jedynie kilka z wielu cennych i dobrze znanych ludowi Bożemu obietnic, a jednak jak wielu omieszkuje prowadzić takie rzeczywiste życie wiarą. Słowo Boże wskazuje, że jest to możliwe, lecz tylko dla tych, którzy wierzą temu, co Bóg powiedział. Jest pewnym, że jeżeli jakiegokolwiek doświadczenie nie przybliży nas do Boga i nie wzbudza w nas coraz nowego pragnienia, by przynosić w sercu spokojne owoce sprawiedliwości, to powód musi być po naszej stronie. „Bóg nie może kłamać” i „wszystkie obietnice Boże są tak i amen w Chrystusie Jezusie”, lecz czy będą one naszym udziałem, zależy od stopnia naszej wiary.



Zwyczaj wyrażania się ogólnie, gdy mówimy o Słowie Bożym, może spowodować, że utracimy z nim osobisty kontakt, który wierzymy, że jest konieczny do osiągnięcia pełnej społeczności z Ojcem, która jest naszym obecnym dziedzictwem i taki stosunek nie utwierdzi nas i nie będzie nas budował w najświętszej wierze. Przyznajemy, że chociaż obietnica „według twej wiary” jest ogólną obietnicą z tego względu, że odnosi się do wszystkich z ludu Pańskiego, lecz jest ona całkiem osobista w swej działalności. Osobista wiara niewiasty, która przez 12 lat cierpiała płynienie krwi, umożliwiła jej otrzymanie uzdrawiającej łaski od naszego Pana, gdy rzekł: „Córko, wiara twoja uzdrowiła cię” (Łuk. 8:48). Osobista wiara setnika spowodowała, że Pan uzdrowił jego sługę nawet bez udania się do domu, w którym znajdował się chory (Łuk. 7:2-10). Także osobista wiara Abrahama umożliwiła mu być ojcem obiecane-go nasienia, które ma błogosławić wszystkie rodzaje ziemi (Rzym. 9:14-22). W przeciwieństwie do tego możemy powiedzieć, że z powodu braku wiary nasz Pan nie dokonał wielu cudów w swym rodzinnym mieście (Mat. 13:58). Wreszcie osobista wiara Piotra, Jana i Pawła umożliwiła im dokonać wielu cudownych dzieł w drogim imieniu Jezusa Chrystusa podczas ich służby i dała im zwycięstwo nad światem, ciałem i Szatanem.

Widzimy więc dokoła siebie tak wielką ilość świadków i mając zapewnienie, że moc Boża jest objawiana w stosunku do wiary i wiedząc, że rozpoczęliśmy nasze chodzenie z Jezusem wierząc z całego serca w Jego ceną ofiarę, z pewnością, że będziemy mogli przyjąć zapewnienia Słowa Bożego i z ufnością oczekiwać, że On dostarczy nam potrzebnej łaski w każdej naszej potrzebie. „Jak przyjęliście Pana Jezusa tak w Nim chodźcie”. Wówczas też będziemy zachowani od upadku i przedstawieni bez nagany przed oblicznością Jego. Będziemy zachowani mocą Bożą przez wiarę ku zbawieniu, które ma objawić się w tym ostatecznym czasie. A błogosławieństwa te otrzymamy, jeżeli będziemy godni usłyszeć słowa naszego Pana: „Według twej wiary niech ci się stanie”.

„A temu, który nas może zachować od upadku i stawić przed oblicznością chwały swojej bez nagany z weselem, samemu mądrymu Bogu, Zbawicielowi naszemu, niech będzie chwała i wielmożność, moc i zwierzchność teraz i po wszystkie wieki. Amen”

**Herald 4/66**

R-  
„Straż”